

WYROK Z DNIA 13 KWIETNIA 2010 R.
SNO 9/10

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Marian Buliński, Przemysław Kalinowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2010 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami obwinionego i jego obrońcy od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 listopada 2009 r., sygn. ASD (...)

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnego do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Okręgowego obwiniony został o to, że w dniu 4 sierpnia 2008 r. w A., jako przewodniczący składu orzekającego w tym Sądzie, w sprawie o rozwód z powództwa Teresy J. (sygn. XI C 3183/04), uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że:

- arogancko wyrażał swoją niechęć do prowadzenia tej sprawy;
- uzależniał rozstrzygnięcie tej sprawy od zawarcia pojednania powódki z pozwanym;
- uprzedzał treść rozstrzygnięcia sądu.

W ramach tego zarzutu, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 23 listopada 2009 r., uznał obwinionego sędziego Sądu Okręgowego za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2008 r. w A., jako przewodniczący składu orzekającego w sprawie o rozwód, z powództwa Teresy J. (sygn. XI C 3183/04), uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że arogancko wyrażał swoją niechęć do prowadzenia tej sprawy poprzez stwierdzenie, iż jest zmuszony do jej prowadzenia gdyż w ten sposób zarabia na swoje skromne utrzymanie, a strony są dla niego tylko „numerem statystycznym i to numerem starym, bo z 2004 r.” – to jest przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie powołanego przepisu oraz art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną w postaci upomnienia.

Wyrok powyższy zaskarżony został odwołaniami obwinionego sędziego oraz jego obrońcy.

W osobistym odwołaniu obwiniony wyraził swoją dezaprobatę dla zaskarżonego wyroku uznając, że rozstrzygnięcie zostało oparte na nierzetelnej ocenie materiału dowodowego, wynikającej z bezkrytycznego dania wiary zeznaniom Teresy J. i nie dostrzeżeniu sprzeczności w zeznaniach tego świadka oraz świadka Barbary S., a także na nieodniesieniu się do zeznań świadka Edmunda J. Opierając się na tych zarzutach, obwiniony wniósł o uniewinnienie go od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie zaś o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

W odwołaniu obrońcy obwinionego podniesiono zarzut rażącej obrazy prawa procesowego, mającej wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 410 § 1 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie w analizie dowodów zeznań świadka Edmunda J. mających istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia, a zwłaszcza dla oceny wiarygodności linii obrony obwinionego, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającym na ustaleniu, że obwiniony czynił na rozprawie niestosowne i aroganckie uwagi pod adresem pokrzywdzonej;

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie pisemnego uzasadnienia wymykającego się spod kontroli stron, w sposób uniemożliwiający prześledzenie rozumowania Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, w szczególności poprzez nieodniesienie się do zeznań świadka Edmunda J., zbiorcze powołanie dowodów, które stanowiły podstawę niekorzystnych dla obwinionego ustaleń, w tym dowodów wzajemnie sprzecznych, a także poprzez uznanie zeznań Teresy J., Agnieszki O. i Anety M. za wzajemnie zbieżne i jednolite, pomimo występujących w nich sprzeczności;

- art. 424 § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie poczynienia jasnych i kategorycznych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności statuujących stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., skutkujące brakiem oceny tego stopnia jako istotnego kryterium uznania, że czyn obwinionego cechuje taka społeczna szkodliwość, iż stanowi on przewinienie dyscyplinarne, a tym samym niemożnością skontrolowania prawidłowości toku rozumowania Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego prowadzącego do przyjęcia, że karą zasłużoną przez obwinionego jest kara upomnienia.

Ponadto, z ostrożności procesowej, obrońca obwinionego sędziego Sądu Okręgowego podniósł zarzut wymierzenia obwinionemu rażąco surowej kary, poprzez niedocnienie okoliczności łagodzących i przecenienie okoliczności obciążających.

Opierając się na powyższych zarzutach, obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o jego uchylenie i umorzenie postępowania na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. i art. 128 u.s.p., względnie o przyjęcie, że czyn obwinionego stanowi przewinienie mniejszej wagi i odstąpienie na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. od wymierzenia mu kary.

Na rozprawie odwoławczej obwiniony sędzia Sądu Okręgowego poparł swoje odwołanie, przedkładając do akt opinię o przebiegu służby, wystawioną na jego życzenie przez Wiceprezesa Sądu Okręgowego w A.

Obecny na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania są zasadne, a ich uwzględnienie prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Jedynym pryzmatem, przez który sąd odwoławczy może dokonywać kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, jest jego uzasadnienie. Z tego właśnie powodu ustawodawca wymaga od sądu pierwszej instancji, aby w uzasadnieniu każdego wyroku szczegółowo wyjaśniono podstawę faktyczną wyroku, jak i jego podstawę prawną (art. 124 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). Niestety, w obu tych płaszczyznach uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagań określonych przez prawo procesowe (na marginesie jedynie wypada wspomnieć, że zaskarżony wyrok nie spełnia także wymagań formalnych wskazanych w art. 413 § 1 k.p.k., albowiem wadliwie wskazuje organ, który go wydał).

Niewątpliwie rację mają autorzy obydwu rozpoznawanych odwołań, gdy twierdzą, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się w pełni do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dotyczy to w szczególności zeznań świadka Edmunda J., który prezentował wersję odmienną niż ta, która ostatecznie znalazła wyraz w treści dokonanych ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd. Oczywiście, dobrym prawem sądu orzekającego jest uznanie danego dowodu za niewiarygodny; czyniąc tak, sąd musi jednak nie tylko swoją ocenę zwerbalizować w pisemnych motywach wyroku, ale także ją uzasadnić, co wynika wprost z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło jakiegokolwiek wzmianki na temat zeznań tego świadka, co może mieć w sprawie niebagatelne znaczenie w sytuacji, gdy – obok prezentujących (bynajmniej nie jednoznacznie) nieco odmienną wersję wydarzeń świadków Teresy J., Barbary S. oraz Anety M. – był on jedynym bezpośrednim ich uczestnikiem.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego przekonuje, że Sąd ten w ogóle nie wypowiedział się w kwestii oceny prawnej zdarzenia, którego przebieg ustalił. Po wywodach odnoszących się do faktycznej podstawy orzeczenia, zawarto jedynie krótki wywód dotyczący oceny okoliczności, które zdecydowały o wyborze orzeczonej kary. Tymczasem, art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. wymaga wyjaśnienia prawnej podstawy wyroku, co w wypadku sędziowskich spraw dyscyplinarnych oznacza, iż obowiązkiem sądu jest wykazanie przesłanek, które legły u podstaw uznania, że czyn przypisany obwinionemu stanowi przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Zgodnie z tym przepisem, za przewinienie dyscyplinarne może być uznane przewinienie służbowe, w tym oczywista obraza prawa albo uchybienie godności urzędu. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdujemy jedynie stwierdzenie, że zachowanie obwinionego uchybia godności urzędu i że okoliczność ta nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Jakie jednak okoliczności przesądziły o takiej ocenie – nie wiadomo.

Nie jest trafne twierdzenie obrońcy obwinionego, że w każdej sprawie Sąd Dyscyplinarny zobowiązany jest wykazać, że zachowanie obwinionego nie podlega ocenie jako przypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p. Nie oznacza to jednak, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zwolniony jest z obowiązku ustalenia i wykazania w uzasadnieniu wyroku, że przypisane sędziemu przewinienie wykazuje większy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości. Wprawdzie przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie odsyłają do odpowiedniego stosowania ustawy – Kodeks karny, niemniej odpowiedzialność karna i dyscyplinarna wykazują daleko idące podobieństwa, jako rodzaje odpowiedzialności o charakterze represyjnym, co nakazuje uznać, że także przewinienie dyscyplinarne musi zawierać treść materialną w postaci stopnia szkodliwości społecznej o stopniu większym niż znikomy. Za ujęciem takim przemawia nakaz odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów przepisów Kodeksu postępowania karnego, a więc także art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., który przewiduje umorzenie postępowania w sytuacji stwierdzenia, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanego czynu jest znikomy. Na temat ładunku społecznej szkodliwości zachowania sędziego Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ani słowa, co słusznie dostrzega w odwołaniu obrońca obwinionego. Należało to natomiast zrobić, choćby i z tego względu, że modyfikując opis czynu zarzucanego obwinionemu, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w istocie przypisał sędziemu Sądu Okręgowego tylko jedno z trzech inkryminowanych zachowań.

Powyższe względy zdecydowały o braku możliwości przeprowadzenia instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, wynikającej z wadliwości jego

uzasadnienia, a w konsekwencji o jego uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł natomiast podstaw do wnioskowanej przez obwinionego sędziego zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia go od stawianego mu zarzutu, ani też do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania z powodu znikomości stopnia społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego (proponowana przez autora odwołania prawna podstawa takiego umorzenia jest *nota bene* całkowicie niezrozumiała). Każde z tych rozstrzygnięć byłoby na obecnym etapie postępowania przedwczesne.

Wobec treści rozstrzygnięcia, zarzut odnoszący się do rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary jawi się jako przedwczesny. Na marginesie należy jednak dostrzec, że skoro sędziemu Sądu Okręgowego wymierzono najłagodniejszą karę spośród przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p., to zarzut rażącej niewspółmierności kary jest praktycznie tożsamy z zarzutem opartym na twierdzeniu o niesłusznym niezastosowaniu art. 109 § 5 u.s.p. Tylko bowiem w wypadku uznania, że przewinienie dyscyplinarne obwinionego stanowi przypadek mniejszej wagi w rozumieniu tego przepisu, otwiera drogę do zastosowania reakcji łagodniejszej niż zastosowana w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.